

ły niewiadomym, odważnym, ubogim, bogatym, zdrowym, &c. Dyament naprzykład blisko serca noszony, miał miękczyć nieprzyja-
cieli, oddalać boiaźń, czynić odwagę. Ale
takie baśnie zostawmy tym, którzy się nie-
chcą na tym poznać, że to są zmyśłone bay-
ki, i rzeczy niepodobne.

§. 2.

O Dyamencie.

48. Dyament, po łacinie *Adamant*: po nie-
miecku *Demant*: po francuzku *Diamant*: jest
najtwardszy i najkosztowniejszy Kleynot.
Jest nayprzezroczystszy, a kolor jego czy-
sty, iak czysta woda: niektóre przecięż wpa-
dają nieznacznie w żółte, zielone, czerwone,
błękitne, lub brunatne. Czyste są naysza-
wniejsze; po nich idą te, które wpadają w
zielone: po tych żółtawe, błękitnawe i ro-
zowe: żółto-czerwone i czarniawe zaś, są
naypodlejsze.

49. Przywiezione surowe Dyamenty, to
jest: nie ślifowane, są siwą niby błonką po-
wleczone: co pochodzi od częstego wzai-
emnego ocierania się. Z ziemi wykopane, ie-
dne mają kształt ośmioboczny zastrzony, iak
są Indyjskie i Arabskie, a te nayprze-
dniejsze: drugie są płaskowate: trzecie okrą-
gławe, iak pospolicie Europeyskie, a te są
naypodlejsze.

50. Z pomiędzy Zamorskich Dyamentów, Brazylijskie w Ameryce niektórzy chcą mieć w podziurzeniu; temu się przecież inni sprzeciwiają. Rozeznac zaś Brazylijski od Indyjskiego można przez Elektryzacją: przyłożwszy bowiem do Konduktora elektrycznej maszyny Brazylijski, oddaie iskry elektryczne, czego Indyjski nie czyni.

51. Najsławniejsze w Indyi Kopalnie Dyamentów są te. W *Golkonda* w Prowincyi *Carnatica*, w miejscu nazwanym *Coulour*, pomiędzy piaskiem, i skałami, wykopują się czasem na 200. Karatów wążące. Powiadają, że tam koło tego chodzi na 25,000. ludzi. Tamże jeszcze na innym miejscu nazwanym *Gani* wybierają ziemię, i w wodzie płocząc zbierają Dyamenty, i mniemają, że w tej ziemi Dyamenty są nieprzebrane. Jeszcze tamże, na miejscach *Ramiah*, *Garem*, i *Muttambalee*, wykopują Dyamenty w błękitne wpadające. W *Wassergeree* i *Manzemurg*, zbierają się na 50. sążni głęboko, i to jeszcze w skałach.

52. Co się tycze Brazylijskich, te się zbierają w Prowincyi *Serrio do Frio*, nie daleko *Villa nova do Principe*, w bliskosci Kopalni złotych. Lecz nie wiele o nich wiedzieć można, kiedy przystęp Cudzoziemcom pod utratą życia jest zakazany.

53. Europejskimi Dyamentami, między którymi mogą się nałesć i szacowne, popisują się: Hiszpania, Anglia, Szwajcary, Węgry, Szlask.

Szląsk, a osobliwie Czechy, z kąd Czeskiemi nazywamy. Przyznają Cudzoziemcy w swoich pismach, że się naydują i u nas w Polsce, bez wyrażenia przecięż, na których miejscach. Naydują, że niejakis *Brus* darował Piotrowi W. Carowi Rossyjskiemu Dyament pod Elblągiem należony: że na Strzemi Rz. kę mają się naydować w krzemieniach, podobnież w bliskości Kamienia Podolskiego, od Cudzoziemców bardziey nad Czeskie szacowane. Może to będą takowe, iaki jeden jest u mnie na Litewskich polach z krzemienia wyłity, który mało co jest lepszy od gornego krzysztalu. O naydujących się na Karpackich gorach, mówi *Bruckman*, że są średnie między Dyamentami, i gornym krzysztalem.

54. Nasze Europeyskie Dyamenty naydować się mogą wolnie w Rzekach, w białym iłie i glinie, w piasku: w pośrodku także innych kamieni czarno, żółto, i czerwono marmurzowanych, w Achatku, Jaspiszu, Krzemieniu: a te z kamieni innych wybite, są zawsze nieco przednieysze.

55. Prawdziwego przedniego Dyamentu doświadczenia te bydy mogą. 1^{mo}. Dyamentu żadna i nayprzednieysza stal nie ruszy. 2^{do}. Dyament jeden o drugi tarty, daie pyłek siwy, od podobnych zaś kamieni jest biały. 3^{io}. Dyament o szkło tarty aż się rozgrzeje, staie się w tym miejscu iak posrebrzany. 4^{te}. Im jest przednieyszy, tym prędzey na nim paraginie,

ginie, gdy będzie ochuchaiony. *gro Naya* przedniejszą jego cechą jest, że czarny *Manstix* pociąga do siebie.

56. Wady najgłówniejsze, dla których umniejsza się jego szacunek, są większe, lub mniejsze na nim plamki, i w nim piorka, albo skazy. Dla kosztowności też tego Kleynotu, wielorakie się nim dzieją oszukiwania: w Brazylii bowiem umieją w ogniu wypalać Topazy, które utraciwszy kolor, z niemalą trudnością od Dyamentów rozeznane być mogą. W Francyi umieją robić kompozycye, jedna się zowie *Pierre de Stras*, druga *Pierre de Cayenne*, które tak blisko dochodzą Dyamentów, że się na nich łatwo oszukać można. Trafia się też, że Brylanty już osadzone nie będą iednostayne, ale z dwóch złożone, a czasem dolna część będzie krzyształ.

57. Rznięcie, i ślifowanie Dyamentów bardzo trudne jest, i inaczej stać się nie może, tylko właściwym Dyamentowym pyłkiem: dla czego Dyament ieden o drugi ocierając, upadający pyłek zbierają.

58. Ślifują się na czworaki gatunek: na *Tafelsztyny*, *Rozetki*, *Dyksztyny*, i *Bryllanty*. *Tafelsztyny* są u wierzchu i u spodu płaskie, a na bokach mają tylko ieden rząd ślifowanych polek. *Rozetki* u spodu płaskie, na wierzchu się ostro kończą, z kilką rzędami polek. *Dyksztyny*, u wierzchu, i u spodu iednakową mają grubość, *Bryllanty* nakoniec zwę-
żają

Żaią się u wierzchu i u spodu, mając wszędzie wiele rzędów polek.

59. Mając surowy Dyament, a chcąc wiedzieć wiele po ślifowaniu w żyć powinien: wygnieć się Dyament w glinie: w tę glinianą wysuszoną toremkę nalecie się ołowiu: Ołów ten wyrobi się na taki gatunek, na jaki Dyament ma być ślifowany, a wyrobionego ołowiu waga nieco więcej, jak trzy razy wzięta, pokaże wagę ślifowanego Dyamentu.

60. Namienię jeszcze nieco o cenie Dyamentów, prawdziwych Indyjskich. Surowy, i nie ślifowany, i jeden Karat ważący, kosztuje Talerów 12. albo Złotych 72. Karatów 2. Talerów 16. Karatów 3. Talerów 29. Karatów 4. Talerów 38. Karatów 5. Talerów 47. I im więcej, w iedney sztuce waży, tym nierównie wyżey postępuje liczba Talerów.

61. Ślifowany na Tetalsztyn, Karat ieden kosztuje Talerów 50. Dyksztyny są nieco tańsze. Rożetna ważąca Karat, kosztuje Talerów 100. Brylant Karatowy Talerów 130. Brylanty drobne zebrane na wagę Karatu iednego, im są większe, lub mniejsze, kosztują od Talerów 30. aż do 40. Gr.

62. Naykosztowniejsze Dyamenty są u Króla Portugalskiego, Francuzkiego, i Wielkiego Mogola. Naywiększy jest u Króla Portugalskiego, jeżeli tylko prawdziwy jest: wielu bowiem sądzi, że jest tylko Amerykańskim polanym Topazem. Ma ważyć 1680. Ka-

ratów, i bydzieszacownym na 224. Millionów Saterlingów.

63. Król Francuzki ma dwa osobliwej wielkości. Jeden *Grand Saucy* zwany, waży 126. Karatów, (inni powiedaią tylko 55.) i jest oszacowany na 600,080. Liwrów. Drugi nazwany *Pitre*, waży 547. Granów, i kosztuje półtrzecia Miliona.

64. Dyament w Tronie Wielkiego Mogola, ma ważyć nieco więcej iak 279. Karatów. *Tavernier* otaxował go na 11,723,278. Liwrów. Drugi ma ważyć 139. a trzeci 793. Karatów.

§. 3.

O Rubinie.

65. Rubin, po łacinie *Rubinus*, po niemiecku *Rubin*, po francuzku *Rubis*, jest drugi Kleynot przezroczysty, twardy, ledwie co nie rowny Dyamentowi, koloru różney czerwoności, którego i w ogniu nie utracą. Najdnie się pospolicie ośmioboczny, albo okrągły.

66. Co do koloru, są *Rubiny właściwe* których kolor jest żywy ponsowy. *Karbunkuly* wydaią się bydź iak rozżarzone węgle. *Ballary*, blade, albo cieliste. *Spinelly*, białe-czerwone. *Rubicelly*, czerwono-żółte, a te są naysłabsze.

67. Co do miejsca, są Indyjskie, są Prazylińskie, są Europeyskie. Indyjskie naidu-

ią się w Państwach *Pegu*, *Kalekut*, *Ava*, *Cam-boga*, *Bisnagar*, i na Wyspie *Ceylon*. Kopalnia Rubinów w Państwie *Pegu* jest najobfitsza: leży w górach *Kapelan* zwanych. *Delisle* namienia, że się najdują w pół białe, albo w pół błękitne, i w pół czerwone.

68. Indyjskie są najprzedniejsze. Brazylijskie w Ameryce podeyrzane. Europejskie podlejsze. W Europie zaś na wielu najdują się miejscach, iako to w Hiszpanii, w Węgrzech, Tyrolu, Czechach, Saxonii, i Śląsku. Zaświadcstwem *Hübnera* w Finlandyi w *Koxholm* pod *Kiedil* nad Jeziorem *Ladoga*, ma być Kopalnia Rubinów. *Gerhard* upewnia, że są i w Polsce, osobliwie ku Karpackim górom. Przypominam sobie, że kiedyś słyszał od Osób wiary godnych, że w Domu J. J. W. W. Krasieńskich widzieli Rubiny nad rzeką *Liw-cem* zbierane. Okolice tej rzeki po większej części mi są wiadome, ale podobieństwa do rubinów nie widzę.

69. Rubiny bowiem najdować się pojedyncze mogą w żywo-czerwonym piasku, tak w Rzekach, iako i na lądzie. Prócz tego bywają ukryte w Krzemieniach, w Kamieniach siwych, i piaskowych.

70. Doświadczenia prawdziwego Rubinu nie mogą być inne, iak twardość, i trwałość w ogniu. stał go bowiem i najprzedniejsza nie ruszy, przecież Szmerglem slirować się może. W ogniu zaś prawdziwy Rubín koloru nie traci.

71. Oszukać się na mniemanym Rubinie wie-
lorak można, i jeżeli jest osadzony na czer-
wonym *folium*, albo jest podty, albo fałszywy:
Rubin się bowiem nie osadza tylko na Ma-
stix, jak Dyament: owe zaś, które są na *fo-
lium*, albo są krzysztaly, albo wypalone Amé-
tysty. Umieją też w Ameryce Topazy wypa-
lać do czerwoności, i za Rubyny udawać.

72. Rubiny są prawie w iedney cenie z
Dyamentami, i w całości wazący ieden Karat,
gdy będzie przedniego gatunku, 100. Taler-
mi zapłacić się musi: to się zaś ma rozumieć o
ślifowanym. Drobne ślifowane na ieden Karat
zebrane, kosztują od 15. do 20. Talerów.
Surowe nakoniec w Indyi od iednego Karatu
kosztują do 30. od dwu do 40. od trzech do
70. Talerów.

§. 4.

O Szafirze.

73. Szafir, po łacinie *Sapphirus*, po niemie-
cku *Safir*, po francuzku *Sappir*, jest Kleynot
przezroczysty różnego błękitnego koloru.
W twardości mało się nie równa Rubinowi,
kolor swój przecięż utracą. Surowy jest o-
śmiopoczny: czasem miewa i więcej boków.

74. Co do koloru, jest *Sapphirus mas*, nay-
przedniejszy, wysokiego niebieskiego koloru
Sapphirus famina, ledwie co błękitno zafarbowa-
ny. *Prasitis*, ma kolor z błękitnego w zielone
wpa-

wpadający. *Leucosapphirus*, jest biało z błękitnym pomieszany, i najpodlejszy.

75. Co do miejsca, są Indyjskie, Amerykańskie, i Europejskie. Indyjskie najprędniejsze najdużą się w *Pegu*, *Kalikut*, *Kada-mor*, *Bisnagar*, i na Wyspie *Ceylon*. Amerykańskie kopią się w Brazylii, tam gdzie i Dyamenty.

76. Europejskie podlejsze, najdużą się w Francji, Saxonii, Czechach, i Szląsku: a w ostatnim namienionym Xięstwie, za świadectwem *Gerharda*, czasami Indyjskim się równiąc. U nas żeby były, nie najduń więcej świadectwa, prócz, że pisze *Belius in Prodr. Reg. Hungaria*, że się najdować mają około gór karpackich.

77. Pojedynczo Szafir naleść się może w takich piaskach i kamieniach, w iakich najdują się Rubiny: i częstokroć się trafia, że będzie pół Rubina, a pół Szafira.

78. Doświadczenie najszybsze Szafira, jest jego twardość, podobnież go bowiem iak Rubinu, żadna stal, i najprzedniejsza ruszyć nie może. W ogniu go zaś doświadczać nie można, ile że w nim kolor swój traci. Procz tego, iak inne Kleynoty po większej części, tak i Szafir większą ma wagę, nad inne kamienie tejże wielkości. Jeżeli jest oradzony, i tego się dopatrzeć trzeba, aby kolor nie był fałszywy, przez podłożone *folium*.

79. Szafiru cena pospolicie jest połowa względem Dyamentu, albo Rubinu, a teraz i

mniej nierównie. Jeden bowiem Karat płaci się po 2. Talery. Im przecięż są przedniejsze, tym i droższe: tak dalece, że nayprzedniejsze równiają się w taxie Dyamentom.

§. 3.

O Topazie.

80. Topaz, po łacinie *Topazius*, po Niemiec *Topas*, po Francuzku *Topaze*, iest Kleynut przeźroczysty, wysokiego żółtego koloru, i w samym ogniu trwałego. Nayduie się pospolicie wieloboczny.

81. Jak inne Kleynoty, tak i Topazy są Indyjskie, Amerykańskie, i Europeyskie. Za Indyjskie nayprzedniejsze uchodzą te, które się nayduią w Arabii, Egipcie, i na Wyspie *Ceylon*. Egipskie przecięż nieco odstępuią zwyczajney Kleynotom twardości.

82. Amerykańskie nayduią się w *Peru*, i *Brazylii*. Brazylikańskie to mają osobliwszego do siebie, że włożone w tygiel złotniczy, popiołem obsypane, i coraz większym ogniem rozpalone, aż tygiel z czerwienieie: nabywaią czerwonego koloru iak rubiny. Ztąd niekórzy wszystkie Rubiny Brazylikańskie, mają za Topazy palone. Prócz tego, umieią tam ieszcze Topazom ze wszystkim odbierać kolor, i za Dyamenty udawać.

83. Ma i Europa Topazy, a między niemi tak przednie, iak Zamorskie. Są w Hiszpanii,

Seway

Szwajcarach, Węgrzech, Czechach, Szląsku, Saxonii, i Syberyi. W Saxonii skała *Schneckenstein* zwana, 80. stop wysoka, a 250. kroków w okółomająca, pełna jest Topazów winnego-żółtego koloru. W Syberyi około *Berezowka*, są różney żółtości, wielkości, i dobroci. Namienia *Bruckman*, że w Petersburgu przedają iakoweś czarne przeźroczyście kamienie, pod imieniem czarnych Syberyjskich Topazów, przecięż nie są Topazami. U nas niewiem gdzieby się naydowały; namieniają przecięż *Collectanea naturae Protislav*: że małą bydź około gór Karpackich.

84. Poiedyćże naydować się mogą skryte w innych kamieniach, osobliwie skalnych, piasecznych, lub kwarcowych Doświadczeniem przedniejszych jest twardość stałą nie-ruszona; Szmergłem się przecięż ślifuia.

85. Cena Topazu różna jest, podług różney jego dobroci: pospolicie przez połowę bywa taxowany ceny Amestystów. Z tym wszystkim przedniego gatunku dwa Szkrupuły ważący, przedate się za 50. Talerów

§. 6.

O Szmaragdzie.

86. Szmaragd, po łacinie *Smaragdus* po niemiecku *Smaragd*, po francuzku *Emeraude*: Jest Kleynot przeźroczysty, różnego zielonego,

C 2

go,

go, w ogniu trwałego koloru; od poprzedzających Kleynotów miększy, ile że się dobrym pilnikiem nieco ociera. Nayduie się nie tylko wieloboczny, kostkowy, ale częstokroć i nierównych boków.

87. Gatunek, albo raczey odmiana Szmaragdów, dwolaka iest: Indyjskie są żywo wyso-ko-zielone, Europeyskie zaś nieco ciemniejszy. Amerykańskie nayduią się w *Peru*, i *Brazylii*: Kopalnia Peruwiańska iest niedaleko Nowey Kartageny, w Dolinie *Tomana*, między gorami *Granada*, i *Poparyan*.

88. Europeyskie czasem zamorskim się równające, na wielu nayduią się mieyscach: w Macedonii, w Cyprze, w Francyi, Szwajcarach, Czechach, i Szląsku. U nas nie widzę, kto by przyznał, że się nayduią: poiedynczo przecięż nie wątpię, aby się nie znalazł w rzekach, lub ukryty w innych kamieniach, osobliwie Kwarcowych.

89. Szmaragd gdy będzie na iakowym *feli-um* oładzony, zawsze podeyrzany iest: dobry bowiem na czarnym tylko Mastyxie żywe rzuca promienie. Doświadczenie dobrego na twardości bydz nie może, bo miękki iest, lecz za to są inne proby. Dobry Szmaragd ważniejszy nierównia iest nad inne kamienie teyże wielkości. W ogniu dobrze rozgrzany, świeci w nocy, i nabiera koloru błękitnego, lecz gdy ostygnie, powraca do swojej zieloności.

90. Między najsłynniejszymi w Europie Szmaragdami, pokazywano ieden w Klasztorze *Reichenau* na Wyspie Jeziora Konstancyjskiego w Niemczech ięzący, dwadzieścia ośm funtów, i trzy ćwierci ważący: lecz się już odkryło, iż nie jest Szmaragdem, ale szkłem, sztucznie zrobionym. Drugi pokazują w Genui na wielką misę wyrobiony: ale upewniając wiadomi, że tylko jest pięknym zielonym Jaspiszem.

91. Cena Szmaragdu różna jest, i według różney dobroci, ieden nad drugiego dziesięć razy droższym być może: kolor i czystość czyni tę różność. Małe, drobne, czyste, na Karat zebrane, kosztują 4. Talery. Jeden cały Karatowy, kosztuje 30. a bardzo przednia 30. Talerów.

§. 7.

O Chryzolicie.

92. Chryzolit, po łacinie *Chrysolitus*, po niemiecku *Chrysolith*, po francuzku *Chrysolite*, jest Kleynot przezroczysty, zielono-żółty, kolor w ogniu utracający; miękki, i o pilnik się ocierający. Nayduże się wieloboczny, kostkowy, nierównych boków, i czasem znaczney wielkości. Ja mam ieden okrągły: z polnego kamienia wybity.

93. Gatunki tego Kleynotu niektórzy trojakie liczą. *Właściwy Chryzolit*, jest jasno-zie-

lony, tak że żółty kolor ginie w zielonym. *Chrysopras*, iest bardziey zielony. *Prasius* iest koloru podobnego do liścia porowego.

94. Chryzolity nayduią się w Indyi, i Ameryce, tamże gdzie i Szmaragdy: w Europie zaś są w Saxonii, Czechach, i Szląsku. Po iedyńczo ukrywaią się w kwarcowych, i innych kamieniach. Nie wątpię ja o tym, aby się u nas nie naydowały, osobliwie w pewnych okrągłych, małych iak kula, kruchych, i niby marmuryzowanych kamykach: mam z doświadczania, rozbiłem dwa takie, i Chryzolity w nich znalazłem.

95. Ślifowanie Chryzolitów czyni się iak innych Kleynotów miększych Szmerglem: przecież do odwilżenia Szmerglu nie bierze się *Spiritus vini*, ale *oleum vitrioli*: inaczey bowiem rozgrzałby się, i poloru nie nabrał.

96. Proba iego nie iest inna, iak tylko nieco większa twardość od ziemnego Krzyształu, ciężkość, i gdy iest ślifowany, żywość promieni. Cena wążącego Karat ieden, wynosi na 15. Talerów: dawniey połowę tyle kosztował, iak Dyament.

§. 8.

O Ametyście.

97. Ametyst, po łacinie *Ametystus*, po niemiecku *Ametist*, po francuzku *Ametyste*: iest Kley-

Kleynot wieloboczny, czasem kostkowy, przezroczysty: różnego fioletowego koloru, czasem w inne kolory wpadający: w ogniu, i kolor utracający, i sam topniejący: miękki, o pilnik się ocierający.

98. Są Indyjskie, Amerykańskie, i Europejskie, a między ostatniemi, i przednie. W Ameryce kpią się w górze *Esmesako* nie daleko *Potosi*; w *Paraguay*, i nie daleko *Buenos Aires*. W Azji najdują się w Arabii, i w ziemi Ormiańskiej. W Europie są w Hiszpanii, Szkocyi, Szwecyi, Norwegii, Węgrzech, Czechach, Saxonii, Szląsku, czasem tak znaczney wielkości, że z nich Tabakierki wyrabiają. W Hrabstwie Glackim najdują się popelach.

99. Zagraniczni Pisarze iednostaynie się zgadzają, że są i u nas w Polsce, w Woiewództwach Krakowskim, Sandomirskim, i w Litwie około Grodna. Jeżeli się wolno nadyć; pospolicie iest nieiaką błonką powleczoney: częściej się przecięż ukrywa w orlich kamieniach, kwarcowych, kizłowych, i wapiennych: albo w piasku rzeczonym.

100. Ametyst w ogniu wolnym utraci kolor, i wtedy niewiadomy za Dyamentgo może poczytać. Proba Ametystu nie iest inna, tylko, że iest nieco twardszy, i ważniejszy od krzysztalu ziemnego, albo szkła sztucznego. Cena iego, gdy waży Karat ieden, iest 4. Talery.

101. Ślifuje się Szmerglem. Muszę tuciekawym wymienić sposób ślifowania, i polerowania różnych kamieni, prócz iednego tylko Dyamentu. Ci, którzy się tym z umysłu bawią, mają na to toczydła, iedne ołowiane, drugie cynowe: lecz można sobie kazać zrobić tylko Blachy: iedną ołowianą, drugą cynową. Na ołowianą blachę sypie się Szmergiel tłuoczony, i odwilżając, podług widzianej potrzeby, albo wodą, albo *Spiritu vini*, albo *oleo vitæ*. Na kamień się ślifuje. Gdy będzie do upodobania ślifowany, poleruje się na blasze cynowej, posypując tłuczoną Tryplą, i nieco *Kupferaschem*.

§. 9.

O Granatku.

102. *Granatek*, po łacinie *Granatus*, po niemiecku *Granat*, po francuzku *Grenat*: jest Kleynot mniej więcej przezyczczysty, pospolicie ciemno-czerwonego koloru. Nie lśni się tak, jak inne Kleynoty, chyba tylko przy iasnym świetle: albo się topi w wielkim ogniu, w różnym przecięż koloru swego nie utracą.

103. Co do kształtu, wielorako się naydziej: cztero-ośmio-dwunasto-czteronasto-dwudziestowieloboczny. Co do przezyczczystości, iedne są bardzo czyste, drugie ciemne. Co do koloru, są czworakie, wcale ciemne, brunatne, czarno-czerwone, a te naypodlejsze: w ko-